Nr. 101. Czwartek, 1 Maja 1924. Rok 114.

GAZETA LW

Bibljoteka Jagiell.

A

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza.

Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178).
Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73).

Cena pojedyńczego egzemplarza 250.000 Mp.

Na dworcach kolejowych poza Lwowem 300.000 Mp.

Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Telefon Redaktora Naczelnego 230.
Telefon domowy Redaktora Naczelnego 192.

Drażliwa sytuacja teatralna.

Lwów, 30. kwietnia.

Jest rzeczą dosyć dziwną, ale i dość charakterystyczną dla naszych lwowskich stosunków, że niektóre problemy szczególnie zaognione i tem szczególniej potrzebujące publicznego rozpatrzenia i wglądu i zdrowej kontroli jak najszerszej opinji — otacza się u nas chorobliwą atmosferą drażliwości i „nastrojowej" tajemniczości, która ma najczęściej ten efekt, że rodzi wzajemną podejrzliwość, pomyłki i niezadowolenie.

Przepuszczanie niektórych miejskich zagadnień przez filtr nieustającej, pretensjonalnej i zaściankowej polityki „wewnętrznej" komplikuje niesłychanie rzeczy proste, dużo prostsze, niżby się zdawało i sprowadza wszystkie sprawy bez względu na ich właściwy charakter, powagę i znaczenie do jednej dziedziny — wpływów, protekcyj, osobistych, czy koteryjnych starć, ambicyj i uroszczeń.

Taką sprawą stał się cały nasz bolesny i dokuczliwy problem teatralny.

Mniejsza teraz o artystyczny punkt widzenia. Także i pod tym względem działo się w trzech ostatnich latach tak, że nie mieliśmy we Lwowie publiczności, ani krytyki — mówiono tylko: przyjaciele i wrogowie. Sztuka nie wchodziła w rachubę. Całkiem poprostu — dyrektor, albo prezes komisji teatralnej, albo ten, czy ów reżyser miał wrogów, albo miał przyjaciół. Wartość krytyki rzeczowej była równa zeru, ponieważ nie ganił krytyk — ganił „wróg". A wróg był każdy, kto ganił. Każdy kto wytykał wady — „chciał pewnie" sam zostać dyrektorem, albo kierownikiem literackim, albo wepchnąć kuzynkę, żonę, czy szwagra do baletu, opery, lub dramatu. Kto przypominał nie tak dawną znowu przeszłość — „pewnie mścił się, na p. Chlamtaczu, albo p Czarnowskim, albo p. Schroederze. To uporczywe i ślepe stanowisko miarodajnych czynników uniemożliwiało współpracę fachowej krytyki i kulturalnej publiczności z teatrem

Ale mniejsza z tem. Sprawa ta, jak i wszystkie inne artystyczne braki i niedociągnięcia naszego obecnego teatru, nie schodziła przez ostatnie trzy lata z łamów dziennikarskich, nie wygasała na ustach trzeźwo myślącej publiczności — i nie doznała ostatecznie zmiany na lepsze.

Chodzi teraz o jeden szczególnie ważny, bo aktualny moment, któremu grozi analogiczne „rozwiązanie".

Wiadomo, że z końcem bieżącego sezonu kończy się trzechletni kontrakt gminy z dyrektorem teatrów miejskich p. Ludwikiem Czarnowskim. Innemi słowy — z końcem bieżącego sezonu otwiera się wakans na stanowisku dyrektora teatrów miejskich, wobec czego, byłby najwyższy czas rozpisać na to stanowisko konkurs, przyjąć i rozpatrzeć wszystkie ewentualne oferty, wzgl. poczynić pewne konkretne projekty, rozesłać zaproszenia i t. p.

Komisja teatralna pod przewodnictwem p. Chlamtacza nie uczyniła dotąd nic w tym kierunku, całą sprawę natomiast otoczyła grubą zasłoną milczenia i tajemnicy. Stąd jedyny wniosek: komisja teatralna pragnie celowo spóźnić się z rozpisaniem konkursu i postawić teatralną publiczność lwowską przed fait accompli — przed automatyczne przedłużenie dyrektury p. Czarnowskiego. Stanowisko takie uważalibyśmy za równie naiwne, krótkowzroczne, jak i nie zgadzające się z rolą i istotą komisji.

Nie należymy do zwolenników p. Czarnowskiego na stanowisku dyrektora lwow. teatrów — oceniając zresztą w całej pełni jego talent aktorski i organizacyjne zdolności.

Mimo to wyobrażamy sobie zupełnie dobrze, że być może jedyną ofertą godną przyjęcia mogłaby się w konkursie okazać znowu oferta p. Czarnowskiego. W tym wypadku p. Czarnowski ponownie kierowałby przez trzy sezony naszymi teatrami. Oferta jego stanowiłaby jednak w tym wypadku **jedną z możliwości** — przypuśćmy — najkorzystniejszą.

Obecna polityka komisji teatralnej eliminuje natomiast wszystkie **inne możliwości** — przypuśćmy — korzystniejsze i z góry wyklucza ewentualną możność zmiany obecnych stosunków na lepsze.

System protekcyjny, miast zdrowej konkurencji — nie wychodzi nikomu na dobre. Ani protegującym, ani protegowanym. Sprowadza natomiast kwasy, nieporozumienia i nieufność, które przecie najłatwiej najprostszą drogą ominąć. Oczekujemy natychmiast wyjaśnienia ze strony czynników miarodajnych w tej tak rzeczywiście „drażliwej" sytuacji.

———o———

Nowy wyrok śmierci za szpiegostwo na rzecz Polski (?)

Członkami organizacji — wyżsi wojskowi armji czerwonej. — 5 osób rozstrzelano.

(Telegram własny „Gazety Lwowskiej")

Pogranicze polsko-sow., 30. kwietnia.

Z Odessy donoszą: Onegdaj wykonano karę śmierci nad 5 osobami, osądzonemi przez tutejszy wojskowy trybunał rewolucyjny na rozstrzelanie pod zarzutem szpiegostwa **na rzecz Polski** (?). Wedle aktu oskarżenia (rozprawa odbyła się publicznie), na czele tej szpiegowskiej organizacji stanęła kobieta, żona oficera carskiej marynarki Najdenowa, a jej pomocnikiem był również carski oficer Kowaleńko. Organizatorem i głównym kierownikiem całej „szajki" miał być z ramienia polskiej władzy sekretarz polskiej misji repatrjacyjnej Henryk Kintof, który — jak twierdzi władza sowiecka — przyjmował w lokalu misji członków szpiegowskiej organizacji i wypłacał wynagrodzenie za dostarczone materjały szpiegowskie, które wysyłał do Polski za pośrednictwem kurjerów dyplomatycznych. Kintof w procesie nie figurował, ponieważ — jak twierdzi akt oskarżenia — przed procesem uciekł do Polski. Główną działalnością organizacji było zbieranie skradzionych z sztabów tajnych dokumentów, planów, kart i danych dyslokacji wojsk, które oddawano do konspiracyjnego mieszkania, specjalnie utrzymywanego w tym celu przez członka organizacji oficera Kniazkowa. Na ławie oskarżonych zasiadło 10 osób, między innymi generał Komarów (dowódca korpusu artylerji w czerwonej armji), oficer sztabu Tesczi, obywatel włoski Mollinari i inni. Rozstrzelano Najdenową (kobietę), Kowaleńkę, Kniaźkowa, Mollinari i Komarowa, resztę zaś skazano na długoterminowe więzienie.

Wedle **urzędowego komunikatu sowieckiego, oskarżeni częściowo przyznali się do winy, oświadczając, że „pracowali" z polecenia i wedle instrukcyj sztabu polskiego**, a w celu osiągnięcia pomyślnych rezultatu mieli zorganizować swe filje w różnych miejscowościach Ukrainy — Kijowie, Chersonie i in.

Nowela do ustawy o podatku spadkowym.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. kwietnia.

(X) Min. Skarbu poleciło opracowanie noweli do ustawy o podatku spadkowym. Nowelizacja obniży wymiar opodatkowania spadków w linji prostej, silniej natomiast obciąży podatki w spadkach w linji bocznej.

———o———

Rewizja mieszkań w budynkach wojskowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

(X.) Władze wojskowe przeprowadziły lustracje mieszkań w budynkach wojskowych. Okazało się, że w szeregu tych mieszkań przebywają ludzie, nie mający z wojskowością nic wspólnego, ponadto wykryto tam wiele elementów szpiegowskich i złodziejskich, które demoralizują żołnierzy, przebywając z nimi. Władze wojskowe przedsięwzięły odpowiednie kroki, mające na celu eksmisję niepożądanych żywiołów z budynków wojskowych, które nie podlegają ustawie o ochronie lokatorów. Zarządzono, iż w mieszkaniach rządowych wojskowych mogą mieszkać tylko członkowie najbliższej rodziny.

———o———

Delegacja urzędników państw. u Premjera.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 29. kwietnia.

Prezes Rady Ministrów przyjął dziś delegację Zarządu Głównego Stowarzyszenia urzędników państwowych, która przedstawiła prośbę o wprowadzenie równocześnie z ustawą o ochronie lokatorów dodatku mieszkaniowego do pensji funkcjonarjuszy państwowych, oraz poruszyła w związku ze sprawą przewalutowania uposażenia zagadnienie projektu noweli do ustawy uposażeniowej (dodatek regulacyjny na okres sanacji skarbu). Jednocześnie delegacja zakomunikowała że w kołach pracowników państwowych wywołało silne zaniepokojenie niejasne brzmienie niektórych artykułów ustawy o ochronie lokatorów, dotyczących mieszkań funkcjonarjuszy państwowych w nowych domach państw. i prosiła o miarodajne wyjaśnienia z uwzględnieniem wspomnianej grupy pracowników.

Premier przyjął jak najżyczliwiej postulaty delegacji i obiecał załatwić poruszone sprawy z możliwem uwzględnieniem przedłożonych mu opinji.

———o———

Okruchy.

Nie ma takiego okresu, w którym byłoby zapóźno zacząć uczyć się na nowo i stać się rycerzem prawdy. Prawda może w każdym czasie rozpocząć swą działalność w ciele; a gdyby nawet to jedno ciało nie osiągnęło najwyższego celu, — siła nie zginie; na niewidzialnej stronie bytu pomoże ona duchowi stworzyć doskonalsze ciało dla życia nowego.

PRZECIW ŚMIERCI
Mulford.

Montowanie „Banku Gosp. Krajowego".

(Telefonem od naszego koresp.)

Warszawa, 30. kwietnia.

(X) W dniu wczorajszym odbyło się pierwsze posiedzenie komitetu mającego powstać **„Banku Gospodarstwa krajowego"**. Obradowano nad sprawą wciągnięcia do tego banku także mniejszych instytucji finansowych, mających na celu pomoc dla samorządów. **Wyłoniono ponadto komisję statutową złożoną z p. Steczkowskiego, wiceprezesa Zawadzkiego i przedstawiciela Min. Skarbu**, która ma na celu obradować o statutach przyszłego banku.

Komitet polityczny Rady Ministrów.

Sprawozdanie z przebiegu rokowań krakowskich. — Sprawa kolonistów niemieckich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30. kwietnia.

Wczoraj wieczorem obradował Komitet Polityczny Rady Ministrów z udziałem p. Skrzyńskiego, upatrzonego na reprezentanta Polski w Lidze Nar., Koźmińskiego, przedstawiciela Polski podczas ostatnich rokowań w Genewie, oraz Arciszewskiego i Gniazdowskiego, urzędników delegatury polskiej w Genewie. W sprawie Jaworzyny wysłuchano sprawozdania z dotychczasowego przebiegu rokowań krakowskich i ustalono dyrektywy dla dalszego postępowania delegacji polskiej. Dalej omawiano stanowisko Rządu polskiego wobec spraw znajdujących się na porządku dziennym obrad L. N., zwłaszcza w sprawie kolonistów niemieckich. Uznano konieczność określenia wysokości sumy należnej wywłaszczonym kolonistom.

Przebieg rokowań polsko-czechosłowackich.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Kraków, 29. kwietnia.

Dziś odbyło się posiedzenie obu delegacji i międzynarodowej komisji delimitacyjnej, na którem uchwalono ostateczne obsadzenie linji granicznej, wyznaczonej słupami na Śląsku Cieszyńskim i Orawie, w pierwszej połowie czerwca b. r. Prace przygotowawcze do przeznaczonej linji demarkacyjnej na definitywną rozpoczną się natychmiast, a to ze względu na interes ludności pogranicznej, która wskutek prowizorjum, dotąd trwającego, narażona jest na rozliczne trudności.

Kronika telegraficzna.

— W dniach 10. do 16. maja b. r. odbędzie się w Barcelonie pod przewodnictwem króla hiszpańskiego Alfonsa XIII., wszechświatowy kongres hodowców drobiu. Polska reprezentowaną będzie przez Maurycego Trybulskiego, prezesa Centralnego Komitetu do spraw hodowli drobiu, delegowanego przez Ministerstwo rolnictwa i dóbr państwowych.

— Para królewska włoska uda się 24. bm. do Londynu, zaś 7. czerwca do Madrytu.

— Dzienniki donoszą, że stan zdrowia Hindenburga jest niepokojący.

— Angielski poseł w Budapeszcie, sympatyzujący z arystokracją węgierską, odgrywająca na Węgrzech wielką rolę polityczną, został odwołany z Budapesztu. Powierzono mu specjalną misję w Meksyku.

— Narada przedstawicieli instytucji gospodarczych w Finlandji uchwaliła domagać się przejścia na walutę złotą.

— Do Monachjum przybył gen. Seckt, dowódca niem. sił zbrojnych. Będzie on obecny na przeglądzie wojsk bawarskich. Pisma komentują ten fakt w ten sposób, że jest on zakończeniem różnych tarć istniejących między częściami armji niem.

— W Wheeling (Ameryka półn.) wskutek wybuchu w kopalni zasypanych jest przeszło 100 górników. Dotychczas wydobyto zwłoki dwóch górników, dwaj inni zaś wydobyci na powierzchnię jeszcze żyli, zmarli wskutek odniesionych ran.

— Według wiadomości otrzymanych z Honduras wojska powstańcze zajęły miasto Tegucigalpa. Na ulicach toczą się walki.

— Na zachodniem wybrzeżu koreańskiem w pobliżu Czi Nam Po wydarzyła się wielka katastrofa okrętowa, skutkiem której utonęło 200 studentów koreańskich. Parowiec, na którym jechali studenci, miał otrzymać od torpedowca japońskiego żywność. Nastąpiło zderzenie parowca z torpedowcem, skutkiem czego parowiec zatonął.

— W Anglji panuje zaniepokojenie z powodu rozszerzania się śpiączki

---

JERZY BANDROWSKI. 25)

TO TY?

SZKARŁATNE ROMANETTO.

(Ciąg dalszy.)

Często rozmawiali też o szermierce, a czasami urządzali sobie eksperymenty. Próbowali wskrzeszać stare sposoby walki: Ze szpadą i latarką, ze szpadą i puginałem, w dwie lub trzy pary, na proste miecze rycerskie, na krzywe szable tureckie. Ponieważ baron posiadał bogaty zbiór broni, przywdziewali także zbroje, przez co szermierka nabierała jeszcze więcej cech prawdopodobieństwa. Oksza ogromnie lubiał te zabawy i celował w nich.

— Gdzież, do djabła, mógł się pan tego nauczyć? — dziwił się baron. — Doprawdy, nie pojmuję! Kto panu tak wyrobił lewą rękę? Naprzykład, ja kwartę łapię zawsze na gardę szpady, a pan ją łapie puginałem. Sztychu w pierś pan nie broni —

— Pocóż mam bronić, kiedy przecie jestem w pancerzu! — śmiał się Oksza.

— Dobrze, dobrze, ale to parada instynktowna, zaś równocześnie, zdoławszy się od tej parady powstrzymać, potrafisz pan zadać pchnięcie w udo, pchnięcie od stu lat już nie używane i, że tak powiem, dziedzicznie nieuznawane.

— Ale stosowane w siedemnastym wieku! — bronił się Oksza.

— Nie przeczę! Jednakże to nadzwyczajne, jak pan się potrafi wżyć w każdą broń. Czegoś podobnego nie widziałem.

— O, ja mogę się pochwalić czemś lepszem! — mówił z uśmiechem młody człowiek. — W Hamburgu biłem się z pewnym Malajem na krysze i także rady mi nie dał. — A pamięta pan Dahomejki? Widział je pan kiedy?

— Przypominam sobie... Ohydne, potwornie brzydkie, czarne baby. Murzynki!

— Brzydkie—niebrzydkie, ale babska morowe. Żołnierze gwardyjskiej legji kobiecej króla Dahomeju. — Fechtowały się znakomicie. Brały do obu rąk po szabli i powiadam panu, jak te szabliska puściły w ruch, to powietrze aż wyło. To był młyn djabelski, szatkownica, nie baba. Próbowałem się z niemi i — udało mi się. Wściekały się babska, klęły mnie po swojemu od ostatnich; całe szczęście, że nie rozumiałem.

— Zdumiewający talent! — powtórzył baron.

— Przypuszczam, że to talent i aktorska intuicja! — przyznał Oksza.

— Nie aktorska, panie! To intuicja szermierza. A czy też się pan kiedy w życiu bił naprawdę? Miał pan jaki pojedynek?

— Nigdy! — zaprzeczył trochę gwałtownie Oksza. — Za nic w świecie!

— Dlaczego? Przecież panu chyba nic nie grozi.

— Nie wiem. Grozi — nie grozi, to mi obojętne. Nie znoszę pojedynków, wstręt do nich mam... Bywałem świadkiem... Ohyda! Patrzeć nie mogę. Mam wrażenie, że mój pojedynek skończyłby się wielkiem nieszczęściem...

— Pan kocha się w broni — a któż z kochających broń nie pragnąłby jej użyć? Po to jest!

— Za żadne skarby świata! Krwi nie chcę! Fuj!

II.

Pewnego wieczoru baron siedział w swym małym, jakby wywatowanym gabinecie, czytając swą najulubieńszą, w rzeczywistości najciekawszą i najweselszą rubrykę „Times'a" — sprawozdanie z ostatnich posiedzeń angielskiego parlamentu. Obok niego na stole leżały najnowsze, nieprzejrzane jeszcze numery angielskich pism ilustrowanych: „Graphic", „London's News Illustrated" i „Scetch" — wszystko pisma solidne, drukowane na dobrym papierze z doskonałemi i zajmującemi ilustracjami.

Z odległej sali muzycznej dobiegały dźwięki fortepianu. Znakomity dyletant, zwyczajem barona sam sobie pozostawiony, rozgrzał się i grał teraz „Papillons" Szumana. Grał w pustej sali dla siebie i dla fortepianu. Tak czasem ujeżdżacz jeździ po cichym, słonecznym maneżu dla przyjemności swojej i konia.

Wielkie, kapryśne motyle, trzepocące dziwnie wyciętemi skrzydłami, zdobnemi w ciemny, żałobny ornament, fruwają z kąta w kąt, przysiadają na mgnienie oka na sprzętach, kołyszą się nad głową koło uszu... (C. d. n.)

Wyjaśnienia w sprawie misji p. Twardy.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 kwietnia.

(X) Przed kilku dniami krążyła wersja, jakoby p. Twardo insp. administracji w Min. spraw wewn. miał zostać generalnym inspektorem adminitracji, któremu podlegać miała kontrola działalności zarówno centrali Min. spraw wewn., jak i urzędów administracyjnych I. i II. instancji. Obecnie dowiadujemy się, że sprawa ta przedstawia się zupełnie odmiennie. Mianowicie w Min. spraw wewn. rozpatrywana jest myśl powołania do życia specjalnego wydziału inspekcyjnego, który kontrolowałby działalność urzędów administracyjnych I. i II. instancji, z drugiej zaś strony kontrolowałby działalność instytucji samorządowych. Sprawa ta nie wyszła jeszcze z fazy pierwszego rozważania, to też wszelkie pogłoski sprawy tej dotyczące, są pozbawione wszelkiej podstawy.

Sezony kąpielowe dla wojsk.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. kwietnia.

(X) Dnia 15. maja b. r. otwarte zostaną sezony kąpielowe w Ciechocinku na 272 miejsc i w Inowrocławiu na 70 miejsc. Będą mogli korzystać z nich oficerowie, podoficerowie i ich rodziny, tudzież szeregowcy. Będą 4 sezony: 1) do 13. czerwca, 2) do 13. lipca, 3) do 13. sierpnia, 4) do 13. września b. r. łącznie.

Opusty w łazienkach zdrojowisk dla urzędników i ich rodzin.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 30. kwietnia.

(X.) W związku z akcją sanacyjną Min. skarbu zarządziło, iż w r. bież. pracownicy państwowi, których rodziny korzystać muszą z kąpieli solnych w zdrojowiskach, nie mogą otrzymywać żadnych dodatków ze Skarbu Państwa. Pracownicy będą mogli natomiast korzystać z 50 proc. opustu w łazienkach zdrojowisk, będących własnością Państwa.

Zjazd kupiectwa polskiego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Poznań, 29. kwietnia.

Dziś w auli uniwersytetu poznańskiego rozpoczął się zjazd kupiectwa polskiego. Po zagajeniu zjazdu przez prezesa Związku kupiectwa polskiego w Poznaniu p. Mazurkiewicza, wybrano marszałkiem zjazdu p. Marchlewskiego z Grudziadza, sekretarzami pp. Sikorskiego i Pernaczyńskiego z Poznania, oraz Kaczoszyńskiego z Grudziadza. Następnie wysłuchano szeregu referatów. Najliczniej reprezentowane jest kupiectwo z Wielkopolski, Pomorza i Górnego Śląska. O godz. 9 wieczorem odbył sie w resursie kupieckiej raut.

Budżet Ministerstwa spraw wojsk.

W roku ubiegłym budżet został zrealizowany w 59 prc. — Redukcja budżetu o 80 milj. złotych. — Dalsza redukcja jest niemożliwa, — Reorganizacja administracji armji. — Samowystarczalność armji. — Przyszłość naszą opieramy na zamierzeniach pokojowych. — Dyskusja nad budżetem.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Warszawa, 29. kwietnia.

Przed przystąpieniem do omówienia preliminarza budżetowego na r. 1924, pan Minister spraw wojskowych zilustrował stopnie wykonania budżetu w r. 1923. podając równocześnie przyczyny, które się złożyły na to, że **budżet roku ubiegłego w dziedzinie wydatków rzeczowych zrealizowany został w 59 proc.** Pierwszym powodem niewykonania budżetu zeszłorocznego była ciężka sytuacja finansowa Państwa, wskutek której przy wykonywaniu budżetu Ministerstwo skarbu stosowało mierniki obliczeniowe nie odpowiadające realnej wartości złotego. Najkrytyczniejszym okresem w tym kierunku był październik, w którym przy kursie franka szwajcarskiego 183.000 stosowano miernik obliczeniowy w ilości 40.000. W ten sposób mechanicznie ograniczono kredyty na wydatki wojskowe.

Następnie przedstawił Minister **genezę preliminarza budżetowego na r. 1924, którego sumę gen. Szeptycki ustalił początkowo na 705 miljonów złotych, a następnie na 685 miljonów. Obecnie przedstawiony Sejmowi budżet wynosi 605 miljonów, a więc w stosunku do poprzedniego redukcja wynosi 80 miljonów złotych.**

W dalszym ciągu Minister zanalizował zarządzenia oszczędnościowe i redukcyjne, które złożyły się na wyżej wymienioną sumę, stwierdzając, że badania nad preliminarzem wojskowym, dokonane przez Najwyższą Izbę kontroli państwa, jako rezultat miały propozycję skreślenia budżetu wojskowego o sumę około 30 miljonów zł. Jedynie licząc się z sanacyjnym okresem skarbu Państwa, można było osiągnąć redukcję 80 miljonów, z tem jednak, że jakakolwiek dalsza redukcja jest niemożliwa. Z tego też powodu Minister spraw wojskowych wypowiedział sie przeciw dalszym propozycjom redukcyjnym, przedstawionym przez nadzwyczajnego Komisarza oszczędnościowego w sumie przeszło 28 miljonów zł.

Omawiając stan administracji armji, Minister przedstawił przeprowadzone w statnim czasie unormowanie kompetencji szefa administracji armji, szefa korpusu kontrolorów i szefów departamentów. **Reorganizacja poszła w tym kierunku, by rozgraniczyć szczegółowo funkcje administracji od funkcji kontrolnych, uczynić z szefa administracji armji czynnik osobistej decyzji w sprawach administracyjnych, zapewnić szefom departamentów daleko idąca samodzielność w administrowaniu swoim działem służby. Korpus kontrolerów wykonywać będzie kontrolę całokształtu administracji armji.** Przeprowadzona reorganizacja dawnej wojskowej kontroli generalnej da redukcję etatów o 40 proc. Równocześnie jest w opracowaniu reorganizacja broni i służby, idąca w kierunku zwiększenia siły bojowej armji bez powiększania specjalnych wydatków.

Wreszcie pan Minister zwrócił uwagę na te momenty, które mogą wpłynąć na efektywne zmniejszenie budżetu roku bieżącego. I tak z powodu wcześniejszego niż zwykle zamknięcia okresu ulgowego, cały szereg zobowiązań z r. 1923, administracja wojskowa jest zmuszona pokrywać z kredytów r. 1924, co mechanicznie redukuje budżet 605 milionów. Ogólna suma tych zaległości wynosi około 40 milionów zł. Drugim momentem, który będzie mógł postawić pod znakiem zapytania realność budżetu z r. 1924. jest ta konieczność, że budżet ten był układany według sytuacji ekonomicznej z pierwszego tygodnia czerwca 1923 r., a tym czasem w r. b. tak uposażenia pracowników, jak i cen niektórych artykułów wzrosły dość wydatnie. Doceniając znaczenie przemysłowej samowystarczalności armji, pan Minister podkreślił dodatnie rezultaty, jakie osiągnął z rewizji całego szeregu umów, opiewających na bardzo duże sumy (samoloty, samochody), oraz zaapelował do przemysłowców, aby odnosili się z takiem zaufaniem i abiektywizmem do poczynań Ministerstwa spraw wojskowych, z jakiem Ministerstwo odnosi sie do potrzeb przemysłu.

W końcu pan Minister w formie jak najkategoryczniejszej zaznaczył, że nie ma żadnych zamiarów wojennych, że opieramy naszą przyszłość na zamierzeniach pokojowych, że dajemy mnóstwo dowodów naszych zamierzeń pokojowych i byłoby wielce pożądanem, aby i u naszych sąsiadów dominowała ta sama nuta pokojowa.

Referent poseł Czetwertyński zwrócił uwagę na **trzy zasadnicze zagadnienia**, wysuwające się na czoło budżetu min. spraw wojskowych. Pierwsze z nich, to osiągnięcie **samowystarczalności w zakresie krajowego przemysłu wojennego, gdzie znać stały postęp, gdyż np. w r. 1920 80 prc. materjału wojennego było sprowadzonych z zagranicy obecnie zaś całe zapotrzebowanie armji, z wyjątkiem armat, karabinów maszynowych, motorów lotniczych i samochodowych, precyzyjnych obrabiarek itd. znajdują pokrycie w kraju. Drugiem** zagadnieniem jest czas **służby wojskowej** na tle budżetu. Dwuletni okres służby, spowoduje już w latach najbliższych, że **kontyngent roczny armji osiągnie 350,000 żołnierzy, podczas gdy obecnie wynosi on 270000.** Pociągnie to za sobą **znaczną zwyżkę wydatków.**

Co do **wewnetrznej organizacji armji** referent podkreślił konieczność wprowadzenia **ulepszeń w dziedzinie kontroli i administracji wojskowej.** — Referent przytoczył różnice cyfrowe między dotychcz. budżetami. I tak budżet min. Spr. W., proponowany przez min. Kuchrskiego, wynosił 440 miljonów zł., **Sikorskiego 605 miljonów.** Analiza wykazuje, **że budżet nasz jest nawskróś pokojowy,** gdyż na ogólną sumę 605 miljonów przypada na budżet zwyczajny zaledwie 350 miljonów, co w stosunku do liczebności armji stanowi **1.300 zł. na żołnierza rocznie,** podczas gdy budżet powojenny Francji przewiduje 2.260 zł. rocznie. Co więcej, **budżet nasz jest niższy nawet od budżetów przedwojennych.** Że budżet nasz nie jest militarnym, dowodzi ta okoliczność, iż np. **na lotnictwo preliminujemy 1/6 cześć tego co Francja, a nawet parę miljonów mniej niż Czechosłowacja.**

Apel do lwowskiej dyrekcji kolejowej.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.")

Łuck, 28. kwietnia.

Zdawałoby się, że koleje powinny służyć dla publicznego tak osobowego jak i towarowego użytku. Bywają jednak wyjątki, a dowodem tego uczastek kolejowy na Wołyniu, należący do Dyrekcji Lwowskiej: Miżocz-Jeziorany, mający około 8 i pół kilometrów długości. Za czasów rządów rosyjskich istniał na nim prawidłowy ruch tak osobowy jak i towarowy. Podczas wojny w 1915 roku Rosjanie zdjęli na owej przestrzeni szyny, by je gdzieindziej przełożyć, skutkiem czego, rzecz oczywista, ruch ustał.

W jesieni roku zeszłego została kolej owa uruchomiona i wożono ją do odbudowanej w Mizoczu fabryki cukru tak buraki jak węgiel. Od tego czasu odbywa się na niej jedynie ruch towarowy i to nie stale a sporadycznie, jedynie wtedy, gdy trzeba podwieść do cukrowni niezbędny do wypalania wapna marmur z Kieleckiego lub wywieść ze stacji w Mizoczu materjały leśne, które tam handlarze żydowscy gromadzą. Korzystanie zaś z owej kolei zupełnie jest wykluczone dla zwykłych śmiertelników, którzy muszą wszystko z Jezioran i do Jezioran dostawiać kołami, płacąc za furmanki bajońskie sumy, gdyż droga jest trudną do przebycia, przy samym zaś dojeździe do dworca tamtejszego literalnie utonąć można. Jadąc zaś do pociągu powozem lub resorową bryczką niezbędnem jest nałożyć drugie tyle drogi, by ominąć bajory, które na Wołyniu nawet, gdzie każdy przywykł do dróg okropnych, uważane są za prawie nie do przebycia. Może to, co piszę, nie będzie głosem wołającego na puszczy i skłoni Dyrekcję Lwowską do otwarcia nareszcie oddawna nam przyobiecanego ruchu tak osobowego jak towarowego na owej linji.

Wołyniak.

Poincaré jedzie do Londynu.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Paryż 29 kwietnia.

„Chic. Tribune" donosi, że Poincare uda się w przyszłym tygodniu do Londynu celem odbycia konferencji z Mac Donaldem.

Radicz wezwany do opuszczenia granic Austrji.

(Telegram „Gazety Lwowskiej".)

Białogród 29 kwietnia.

Rząd jugosłowiański zwrócił się do poselstwa austrjackiego w Belgradzie z przedstawieniem z powodu działalności politycznej we Wiedniu Stanisława Radicza. Na skutek tego kroku rząd austryacki wezwał przywódcę Chorwatów Stefana Radicza do opuszczenia granic Austrji. Radicz oświadczył podobno, że ustąpi jedynie przed siłą.

Konwencja rumuńsko-węgierska.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Budapeszt, 29. kwietnia.

Pomiędzy rządem węgierskim a rumuńskim zawarto 12 konwencji, między któremi znajduje się konwencja w sprawie uregulowania istniejących między obu krajami spornych kwestji finansowych, oraz układ handlowy, zapewniający Węgrom największe uprzywilejowanie przy wwozie.

Maksym Gorkij podziwia energję Mussoliniego.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Neapol 29 kwietnia.

Maksym Gorkij przybył do Sorrento, gdzie zamierza się osiedlić. W wywiadzie prasowym zaprotestował on przeciw zarzutowi, jakoby w Rosji miał prowadzić kampanję przeciw Włochom. W końcu oświadczył, że podziwia energję, przejawiającą się w działalności rządu Mussoliniego.

Narodowe zawody strzeleckie we Lwowie.

Lwów, 30. kwietnia.

W dniach 17., 18. i 19. maja br. odbędą się we Lwowie **prawdopodobnie w obecności Prezydenta Rzeczypospolitej** — Narodowe Zawody Strzeleckie. Z pomiędzy zwycięzców, którzy otrzymają honorowe nagrody, **zestawiona będzie drużyna strzelecka na Olimpiadę paryską.**

Udział w zawodach — prócz oficerów i szeregowych — mogą wziąć członkowie towarzystw wojskowo-wychowawczych, jak Związek strzelecki, Sokół, Związek harcerzy polskich, Związek młodzieży wiejskiej, dalej członkowie bractwa strzelców kurkowych i polskiego Związku myśliwych, wreszcie osoby niestowarzyszone za pośrednictwem powyższych stowarzyszeń.

Program zawodów obejmuje **strzelanie ze strzelby dowolnej na odległość 100, 200 i 300 m., z pistoletu autom. lub rewolweru na 25 m., z karabinku małokalibrowego na 50 m. i strzelanie myśliwskie do ruchomego jelenia i sztucznych gołębi.**

Celem umożliwienia zawodnikom **należytego przygotowania oddaja władze wojskowe do ich użytku już obecnie strzelnicę**, ostrzelane karabiny, amunicję i wszelką pomoc techniczną.

Mac Donald przyjacielem Francji.

Raport rzeczoznawców doskonałą sposobnością do ustalenia pokoju. — Wspólną przyjazną współpracą można zapewnić Europie spokój, szczęście i rozwój.

(Telegram „Gazety Lwowskiej").

Londyn, 29. kwietnia.

Premier angielski Mac Donald wygłosił w Aberavon w Walji mowę, w której zaznaczył, że nieporozumienie, jakie powstało we Francji w związku z jego mową, wygłoszoną w Yorku spowodowane zostało przez niekompletne podanie mowy tej do wiadomości ogółu. **Raport rzeczoznawców — mówił Mac Donald — uważam za doskonałą sposobność do ustalenia pokoju i osiągnięcia zgody.** O ile zawarte w nim klauzule nie będą obecnie wykorzystane przez europejskich mężów stanu, będzie to oznaczało, że jednej z najlepszych nadarzających się sposobności raz na zawsze nie wyzyskano i zmarnowano. O ile idzie o mnie — mówił Mac Donald — nie chcę tracić ani jednej najmniejszej nawet sposobności, aby wyzyskać wyniki pracy komitetu rzeczoznawców. **Pragnąc osiągnąć ten cel muszę mieć Francję obok siebie.** Część prasy mówi wprawdzie o Francji jako o kraju odosobnionym w swojej polityce. Ewentualność taka byłaby czemś, **czego najmniejbym pragnął.** Podkreślając konieczność wspólnego działania Francji i Anglji wyraził Mac Donald życzenie, aby Poincare nabrał przeświadczenia, **że o ile idzie o bezpieczeństwo Francji, nie posiada ona w Anglji lepszego od mowcy przyjaciela.**

Raport rzeczoznawców, zdaniem Mac Donalda, sformułowany został na podstawie doświadczeń z ostatnich 4-ch lat. Na podstawie tego raportu dojść możemy do wniosku, że **jedynie dzięki wspólnej przyjaznej współpracy zarówno z Francją, jak z Belgją i z innymi sojusznikami można będzie zapewnić Europie spokój, szczęście i rozwój.** Uczynię wszystko — kończy Mac Donald — aby zrealizować tę politykę drogą otwartej **i** szczerej dyplomacji i bez żadnego humbugu i krętactw.

Przed obchodem 3-go Maja.

Odezwa!

Lwów, 30. kwietnia.

Dzień 3 Maja święcić będzie cała odrodzona, wolna i niepodległa Ojczyzna nasza jako wiekopomne święto narodowe i państwowe.

Kresowa ziemia nasza winna dzień ten uczcić tem uroczyściej, ileże na jej terenie rozegrał się ostatni akt dziejowego dramatu, który krwią największych naszych bohaterów rozstrzygnął ostatecznie o naszej przyszłości.

Nie powinno też być miasta, miasteczka czy wsi, któreby nie urządziły u siebie uroczystych obchodów w tym wielkim dniu.

Komisja obchodów dzielnicowych i powiatowych Komitetu obywatelskiego zwraca się z gorącem wezwaniem do wszystkich zrzeszeń społeczno - narodowych miasta Lwowa i powiatu, ażeby w wzajemnem porozumieniu tworzyły komitety obchodów i postawiły tę uroczystość narodową na wyżynie zadania.

Dla upamiętnienia tej uroczystości, zechcą Komitety obchodowe nadesłać na adres Komitetu obywatelskiego 3 Maja we Lwowie, ul. Fredry l. 3, szczegółowe programy obchodów z zapodaniem osób działających, celem wciągnięcia tychże do „Pamiątkowej Księgi Obchodów 3 Maja", oraz ogłoszenia w prasie.

Zaznacza się, że główne punkty obchodu we Lwowie obejmują: w piątek dnia 2 Maja b. r. Uroczysta Akademja w sali ratuszowej o g. 19tej; w sobotę dnia 3 Maja br. Uroczysta Msza św. polowa na placu Marjackim, celebrowana przez ks. Arcybiskupa dr. Bolesława Twardowskiego, z kazaniem ks. proboszcza majora Truszkowskiego o g. 10; wreszcie Uroczyste Przedstawienie w Wielkim Teatrze o g. 15tej.

Bardzo pożądanem jest wysłanie delegatów, szczególnie z pośród włościan, na obchód 3-Majowy do Lwowa. W tym wypadku należy niezwłocznie zapodać Komisji obchodów dzielnicowych i powiatowych (Lwów, ul. Fredry 3) nazwiska delegatów, celem wyznaczenia tymże odpowiednich miejsc na mszę polową, względnie także zerezerwowanie biletów wstępu na Akademję i na przedstawienie w teatrze.

O ileby lokalne Komitety potrzebowały informacji co do samych programów, lub prelegentów, zechcą się również niezwłocznie odnieść do Komisji pod powyżej podanym adresem.

Lwów, w kwietniu 1924.

Komitet honorowy:

Arcybiskup ks. dr. Bolesław Twardowski, Arcybiskup ks. dr. Józef Teodorowicz, Wojewoda Stanisław Zimny, Dowódca O. K. Generał Juljusz Malczewski, Prezydent Józef Neuman, Prezes Wojciech Biechoński, Rektor dr. Juljusz Makarewicz, Rektor Juljan Fabiański, Rektor dr. Stanisław Niemczycki, Kurator Stanisław Sobiński, Senator dr. Ernest Adam.

Za Komisję obchodów dzielnicowych i powiatowych

Prezydjum:

Gustaw Flach. Zygmunt Żeleski.

*

Lwów, 30 kwietnia.

Uroczysta Akademja dla uczczenia rocznicy trzeciomajowej odbędzie się w piątek, dnia 2. maja, br. o godz. 7 wieczorem w sali ratuszowej. Bilety wstępu są do nabycia w dniach 30 kwietnia i maja br. w biurze T. S. L. ul. Fredry L. 3, I. p. — w dniu 2 maja w sklepie T. S. L. mieszczącym się w lokalu Związku Pol. Chrześc. Stow. Kobiecych ul. Akademicka L. 22, obok cukierni WP. Zalewskiego.

*

Związek okręgowy T. S. L. zaprasza wszystkich członków i prezydja Kół do wzięcia gremialnie udziału w Mszy polowej. — Punkt zborny ul. Akademicka, sklep T. S. L. (róg ul. Zimorowicza) o godz. ½10. — Uprasza się o przypięcie odznak T. S. L. — Przypominamy, że legitymacje i odznaki zbiórkowe wydaje się 1 maja od godz. 4—6 w biurach T. S. L. ul. Fredry L. 3.

*

Związek Obrońców Lwowa z listopada 1918 roku ogłasza. Celem gremjalnego wzięcia udziału w uroczystem Nabożeństwie i pochodzie urządzonym w dniu Święta Narodowego, zgromadzą się wszyscy Obrońcy Lwowa z listopada 1918 roku dnia 3 maja 1924 o godzinie 8½ rano pod lokalem Z. O. L. (róg ul. Ormiańskiej i Ratowskiego).

*

Pogotowie ratunkowe. — W dniu 3 Maja celem niesienia pomocy podczas Mszy św. i pochodu ustawia Pogotowie karetkę u wylotu ul. Sobieskiego. — Kierownikami Pogotowia są pp. Dr. Notz i Dr. Adamiak.

*

Rozkaz M. S. O. celem pełnienia służby i wzięcia udziału podczas uroczystości 3 Maja zbiorą się punktualnie i niezawodnie wszyscy członkowie Małopolskiej Straży Obywatelskiej w dniu 3 Maja 1924 o godzinie 8 rano w podwórzu realności przy ulicy: Kopernika l. 20 (Towarzystwo Gospodarskie).

*

Żydowski zwiazek obywatelski zaprasza członków wraz z rodzinami oraz PT. Publiczność do wzięcia gremjalnego udziału w nabożeństwie w templum (godz. 10) oraz w „Poranku 3 Maja", który się odbędzie w sobotę (o g. 12) w sali Instytutu Technologicznego ul. Bourlarda. Osobnych zaproszeń nie będzie.

*

Związek Polaków w. m. przypomina członkom, że w dniu 3 Maja nabożeństwo się odbędzie w templum o godz. 10, a „Poranek 3 Maja" o godz. 12 w sali przy ul. Bourlarda (Instytut Technologiczny).

Mijające się z prawdą pogłoski.

Lwów, 30. kwietnia.

W dzisiejszem „Słowie Polskiem" ukazała się notatka p. t. „Służba dwom bogom", w której podano, jakoby Prezes dyrekcji kolejowej we Lwowie p. Barwicz „cichaczem pozwolił na wypłatę poborów kolejarzom w dn. 30. kwietnia, aby w ten sposób wbrew poleceniu Min. kolei żelaznych umożliwić im świętowanie w dniu 1. maja". Jak się dowiadujemy notatka powyższa — jak z góry należało przypuszczać — w całej swej osnowie mija się z prawdą. Faktem jest bowiem, że p. Prezes Barwicz żadnych poleceń „cichaczem" co do wypłaty poborów w dniu 30. kwietnia nie wydawał, faktem jest również, że niema żadnych specjalnych poleceń Min. kolei żelaznych co do ulg w wypłatach, albowiem sprawa wypłaty poborów dla pracowników dekretowych jest unormowana przez ustawę, a sprawa wypłaty poborów pracowników dziennie płatnych uregulowana jest przez rozporządzenie Rady Min., do których to postanowień dyrekcja kolei żelaznych we Lwowie ściśle się stosuje. Faktem jest wreszcie, że nie istnieją żadne specjalne zakazy Min. kolei żelaznych co do świętowania w dniu 1. maja, istnieją natomiast postanowienia co do potrąceń z poborów na wypadek wstrzymania się funkcjonarjuszów kolejowych w tym dniu od pracy, które to postanowienia i w tym wypadku zostaną zastosowane.

Wieczór najnowszej liryki francuskiej.

Lwów, 30. kwietnia.

Odczytywanie przekładów wierszy najnowszej francuskiej liryki poprzedziła doskonała prelekcja p. prof. Czernego, w której wyjaśnił na wstępie trudności informowania się co do postępów poezji we Francji i częste zapożyczania zdań o literaturze francuskiej z prasy niemieckiej. Tłómaczy się to niedostępnością dla szerszej publiki dobrych czasopism francuskich, których przeważna ilość służy tylko pewnemu wydawcy, albo jak „Mercure de France" zdania o nowszej literaturze nie ma. Prelegent scharakteryzował na wstępie nowszą lirykę francuską i zaznaczył, jej antagonizm w stosunku do symbolizmu. Symboliści, zdaniem mowcy, byli bardziej pasywni; odczuwali przemoc sił otaczających, poddawali się losowi i demonizmowi np. demonizmowi kobiety. Nowi lirycy zdają się być bardziej samodzielni i bardziej pogodnie usposobieni: wierzą w współczesność, cieszą się fabrykami i aeroplanem, uroku i tyranji kobiet zdają się nie odczuwać. Różnicę pomiędzy futuryzmem a kubizmem upatruje mowca w tem, że futuryzm jest niejako wyrazem energji, oddaniem mocy, jest wcieleniem dynamizmu, jak dadaizm był wcieleniem ufności i dziecinnego poddania się; stąd jego bliskie pokrewieństwo z futuryzmem, w który się wreszcie przelał. — Kubizm jest raczej krytyką budowy, analizą i konstrukcją, dociekaniem jak powstają, do jakiej formy sprowadzić się dają uczucia i zjawiska — zatem tosamo prawie, co w malarstwie.

Po tej niezmiernie cennej i interesującej konferencji odczytała tłómaczka pani Czernowa przekłady poetów najnowszych, których rodzaj poezji zaledwie w drobnej części znany był polskiej publice z czasopism takich, jak „Zdrój" i im podobne. Wybór wierszy i treść ich ilustrowała wypowiedziane poprzednio tematy.

Trzeba przyznać, że tych cudactw, które tak często spotykamy w poezji nowożytnej, cudactw, które czasami są maskowaniem się — w wierszach odczytywanych i recytowanych przez p. Majsla nie dostrzegaliśmy. Jest to poezja o bardzo swoistym charakterze, ale forma nie różniąca się — przynajmniej w przekładzie — od innych typów poezji francuskiej.

Byłoby wielce pożądane, żeby te utwory stały się dostępne szerszej publice przez wydanie ich przekładu w formie książki.

Dr. W. Moraczewski.

Dwuwalutowy cennik.

Lwów, 30. kwietnia.

Dla ułatwienia ludności orjentowania się w cenach w czasie przejściowego okresu dwuwalutowości, wydało Województwo **zarządzenie, obowiązujące kupców i przemysłowców do ujawniania w cennikach i na poszczególnych artykułach powszedniego użytku cen tak w markach polskich jak i w złotych, i poleciło Magistratowi miasta Lwowa, jak i Starostwom oraz organom Policji Państwowej ściśle dopilnować, aby odnośni sprzedawcy stosowali się do tego zarządzenia, którego przekroczenie będzie karane grzywną do 10000 złotych i aresztem do 3 miesięcy, albo jedną z tych kar.**

Sytuacja na giełdzie krytyczna.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego)

Warszawa, 30. kwietnia.

(S) **Od kilku dni sytuacja na giełdzie akcyjnej staje się wprost krytyczna.** Jakkolwiek już od dłuższego czasu kursa kształtowały się na giełdzie warszawskiej zniżkowo, to jednakowoż istniał pewien stosunek między popytem a podażą, który powodował, że naogół wszelkie akcje można było zbyć. **Od dnia wczorajszego sytuacja stała się gorszą.** Nie tylko bowiem, że kursa kształtują się w dalszym ciągu zniżkowo, ale np. **na giełdzie dzisiejszej byli prawie sami oddawcy, a w ogólności brakowało odbiorców. Wszystkie akcje utraciły skutkiem tego bardzo poważnie na kursie.** Doszło do tak absurdalnych rzeczy, że za Modrzejów płacono 12 złotych polskich, za Starachowice 3.50 zł. pol. i t. p.

Agenci giełdy warszawskiej stwierdzają, że od szeregu lat nie przeżywali takiego dnia. Na dzisiejszy stan rzeczy złożył się szereg przyczyn, w pierwszym rzędzie jest to ultimo miesiąca, skutkiem czego zarówno prywatni, jak i banki realizują zapasy akcji celem uskutecznienia swych płatności, pozatem wogóle brak gotówki jest tak wielki, że **giełda pozostaje pod ... ynem i wyłącznem wrażeniem ciągłej realizacji.**

Kronika.

Przed wyborami do kahału lwowskiego.

Lwów, 30. kwietnia.

Między żydowskimi folkistami i sjonistami istnieje od dłuższego czasu silny antagonizm. Wystąpił on w formie drastycznej **na zwołanem** wczoraj przez sjonistów zgromadzeniu, na którem omawiana być miała taktyka wyborów do kahału lwowskiego. Wejścia do sali przy ul. Bernsteina obsadzili folkiści, nie wpuszczając do niej sjonistycznego posła Eisensteina i jego zwolenników. Po wymianie ostrych słów wywiązała się bójka, wciągu której odniosło rany sześciu akademików sjonistycznych. Kres awanturom położyła policja, zgromadzenie nie odbyło się jednak.

Środa, 30 kwietnia: Rz. kat. Katarzyny Sen. — Gr. kat.: Symeona. — Słow.: Chwalisława.

Prezydent Rzpltej powraca 2. maja do Warszawy o 9-tej rano, 3 maja weźmie udział w uroczystej dekoracji Premiera Grabskiego orderem „Orła Białego".

P. Prez. Rzptej przyjął w poniedziałek na posłuchaniu p. Bogdana Hutten-Czapskiego, który oświadczył Prezydentowi, że przeznacza folwark swój Smoguby w powiecie wągrowieckim, obejmujący przeszło 10,000 morgów magdeburskich na fundację dla uniwersytetu warszawskiego i politechniki warszawskiej. Pan Prezydent podziękował i prosił ofiarodawcę o porozumienie się z prokuratorją generalną celem ułożenia warunków tej fundacji.

Posiedzenie Sejmu. Według wiadomości z kuluarów sejmowych nie należy spodziewać się otwarcia Sejmu przed 20 bm. wobec braku materjałów dla zebrań plenarnych.

Ministerstwo skarbu wyjaśnia, że przy wymiarze podatku dochodowego na rok podatkowy 1924 odpisanie za zużycie (amortyzację) może być przyjęte do wysokości 25% dochodu podatkowego obliczonego w markach polskich, jak i we frankach złotych. W tym celu dochód podatkowy powinien być ustalony bez jakichkolwiek potrąceń na amortyzacje.

Pan Minister spraw wojskowych otrzymał od gen. Florescu telegram, z serdecznem podziękowaniem za wysokie odznaczenie, otrzymane w czasie pobytu w Polsce, oraz z wyrazami podziwu dla armji i głębokiej wdzięczności za objawy przyjaźni.

Minister Kolei Tyszka po powrocie z trzydniowej podróży inspekcyjnej dyrekcji kolei poznańskich objął urzędowanie.

(X) **Min. rolnictwa Janicki powrócił** z Białowieży. Stwierdził on, że gospodarka puszczy poczyniła wielkie postępy. Trzy samodzielne departamenty **Min. Skarbu: podatków, opłat i administracyjny** zostaną połączone w jedną całość. Na czele tego departamentu ma stanąć dyr. departamentu administracyjnego p. Czechowicz.

(X) **Główny komisarz policji państwowej Borzęcki** odbywa inspekcję stanu bezpieczeństwa na północno-wschodnim odcinku. Dzisiaj przybywa do Warszawy, w przyszłym tygodniu zaś będzie zwiedzał południowo-wschodni odcinek granic Państwa.

Pożegnanie posła Gibsona. Zarządy Towarzystwa polsko-amerykańskiego i Izby handlowo-przemysłowej amerykańsko-polskiej zorganizowały zebranie pożegnalne na cześć swego członka honorowego posła pełnomocnego Stanów Zjednoczonych Gibsona. Na zebraniu obecni byli Ministrowie, przedstawiciele zarządu Izby i Towarzystwa polsko-amerykańskiego oraz przedstawiciele świata dyplomatycznego, przemysłu, handlu i prasy.

Instytucje rządowe zostały zawiadomione, że skutkiem powszechnej redukcji budżetu skasowane zostały zapomogi pieniężne udzielane urzędnikom na kuracje w zakładach balneologicznych. Natomiast przyrzeczono pracownikom państwowym pomoc w wysokości 50% obniżenia kosztów leczenia się w zakładach kąpielowych.

Nowomianowany Dyrektor departamentu politycznego K. Marjan Morawski jutro przybędzie do Warszawy i w ciągu bież. tygodnia obejmie urzędowanie.

Powrót do Ojczyzny. Wczoraj wieczorem przybył pociąg wiozący 108 repatrjantów wraz z rodzinami. Przybywających witali przemówieniami: arc. ks. Ropp, p. Barylski, Około-Kułak. — Samochodami odwieziono repatrjantów do Domu Emigracyjnego. Wszyscy wyglądają bardzo źle, zbiedzeni, schorowani i wychudli.

Przewodnictwo honorowe Wystawy polskiej w Konstantynopolu przyjęli Ministrowie Zamoyski i Kiedroń. Na czele komitetu stoją Benzes i Groman, Seyda i Zagórny-Marynowski. Wystawa odbędzie się między 12 września a 3 października.

Kierownik artystyczny „Rozmaitości", zgłosił dymisję. „Kur. Czerw.", donosi, że główny kierownik artystyczny „Rozmaitości" zgłosił swą dymisję wobec tego, że miasto nie zgodziło się na udzielenie przyszłemu „Teatrowi Narodowemu" autonomji i udziału zespołu artystycznego w zarządzie teatru.

(X) **Magistrat miasta Warszawy** zamierza wprowadzić podatek od szyldów i ogłoszeń. Wysokość tego podatku zależną będzie od wielkości ogłoszeń względnie szyldów, oraz miejsce umieszczenia.

(X) **Cena biletu tramwajowego** w Warszawie ustaloną została ostatecznie na 15 groszy.

Zasługi Y. M. C. I. Na bankiecie wydanym na cześć wszechświatowej organizacji Y. M. C. I. i prezesa tej organizacji w Polsce p. Motta. Minister spraw wojskowych gen. Sikorski wygłosił przemówienie, w którem podniósł znaczenie międzynarodowe organizacji Y. M. C. A. i **usługi jakie ta organizacja oddała Polsce w najkrytyczniejszych chwilach i zakończył przemówienie okrzykiem na cześć gwiaździstego sztandaru.**

Lwowskie Towarzystwo lekarskie XV. Posiedzenie naukowe odbędzie się dnia 2 maja 1924 o god. 18 w Poliklinice ul. Lindego l. 5. Porządek dzienny: 1. Demonstracje chorych. 2. Dr. Z. Reich: Porażenia połowiczne a teorja ruchów.

(B.) **„Łatki lwowskie"**, impreza, trykająca zdrowym dowcipem i bystrą satyrą, obudziły duże zainteresowanie w kołach kulturalnych naszego miasta. — Dowcipny tekst i marjonetki dobrze uchwycone mimo karykaturalnego przejaskrawienia, budzą u licznych widzów dużo niekłamanej wesołości. Dotychczasowe przedstawienia odbywały się przy wysprzedanej sali i niemilknących oklaskach rozbawionej publiczności. „Łatki" ukażą się jeszcze we środę i czwartek w sali Kasyna i Koła lit.-art. o godz. 8 wieczorem. Ze względu na tłok przy kasie wieczornej w Kasynie należy zaopatrywać się w bilety wcześniej u WP. Seyfartha (ul. Akademicka).

(jp.) **Spis abonentów lwowskiej sieci telefonów,** polskiej akc. spółki telefonicznej, 1924. P. akc. Spółka telef. wydała dla użytku abonentów nową książkę informacyjną, która zawiera znacznie więcej aniżeli zapowiada jej tytuł. Ułożona bardzo przejrzyście i starannie przez dyrektora lwowskiej centrali p. Stefana Spręe, poprzedza dokładny spis abonentów bardzo cennemi wskazówkami odnośnie do użycia telefonów jakoteż na wypadek niedomagania w. ...ostudze lub usterki w aparacie, podając wykaz biur, do których w danym wypadku zwrócić się należy. Nadto znajdują się w niej taryfy abonamentowe, warunki korzystania z lwowskiej sieci telefonicznej, przepisy dotyczące rządowej międzymiastowej komunikacji telefonicznej, obroty z zagranicą itp. Książka, zalecająca się również korzystnym wyglądem zewnętrznym, wydana na pięknym papierze, wyraźnym czystym drukiem oraz praktycznym, wygodnym formatem, wypełnia dotkliwą lukę i będzie powitana z uznaniem przez wszystkich interesowanych.

Posiedzenie Komitetu budowy pomnika Konopnickiej odbędzie się w sali Kasyna i Koła literackiego w niedzielę, dnia 4 maja o godz. 11 w południe, mocea dnia 4. maja o 11 godz. przedpo..

Związek Obrońców Lwowa z Listopada 1918 roku urządza dnia 2 maja 1924 roku o godzinie 7.30 w lokalu własnym przy ul. Ormiańskiej 2. Wieczór deklamacyjne-wokalny ku uczczeniu rocznicy Konstytucji 3. Maja. Wstęp dla członków Z. O. L. i ich rodzin wolny.

Pol. Tow. Politechniczne. We środę 30. bm. o godz. 6.15 wiecz. odbędzie się zebranie tygodniowe, na którem p. inż. Stanisław Hubicki wygłosi odczyt p. „O zabudowaniu górskich potoków".

Zebranie członków Lwowskiego Koła P. S. L. Piast odbędzie się we czwartek dnia 1. maja br. o godz. 6 wieczorem w lokalu przy ul. Sykstuskiej 58 A, I. p. Na porządku dziennym sprawa obchodu święta 3-go Maja.

(jp.) **Konsensy budowlane.** Magistrat zatwierdził na posiedzeniu wczorajszem następujące konsensy budowlane: na wykonaną już budowę 7 domów parterowych przy ul. Wronowskich i Chodorowskiego, na budowę willi parterowej przy ul. Zielonej, na budowę 1-piętrowego domu przy ul. Pełczyńskiej, parterowego domu przy ul. Torosiewicza, nasadzenie 3-go piętra przy ul. Brajerowskiej, budowę domu parterowego przy ul. Mickiewicza, 2-piętrowej oficyny przy ul. Chorążczyzny, 3-piętrowego domu przy ul. Zborowskich, miejski dom robotniczy oraz na budowę poddasza przy ul. Kochanowskiego.

(jp.) **Ochronne szczepienie ospy.** Na ostatniem posiedzeniu Magistratu uchwalono analogicznie do lat poprzednich plan ochronnego szczepienia ospy. Szczepienie rozpocznie się 1 maja i potrwa do końca czerwca.

(jp) **Stanowisko dla rębaczy.** Magistrat uchwalił przeprowadzić ewidencję rębaczy i wyznaczyć im stałe stanowiska w różnych punktach miasta. Między innymi usunie się tych bezwzględnie pożytecznych ale niezbyt reprezentacyjnych pracowników z pod bramy komendy wojskowej przy pl. Bernardyńskim, usuwając ich w bardziej wskazany cień przy pl. Wekslarskim.

(jp) **Nowi obywatele miasta.** Magistrat uchwalił przedstawić reprezentacji miejskiej wniosek na przyjęcie 3 petentów do Związku gminy m. Lwowa za opłatą od 5 do 100 złp

(jp.) **Lekceważenie przepisów sanitarnych.** Za niezgłoszenie do fizykatu płonicy, ukarano ojca chorego dziecka grzywną 5 zł.

(h) **Aresztowanie oszustów.** Wczoraj aresztował V. kom. PP. Piotra Krajewskiego i Józefa Trzuta pod zarzutem oszustwa na szkodę Rozalji Beilstab zam. w Pustomytach.

(h) **Opój.** Na chodniku przy ul. Legionów zastano wczoraj leżącego w stanie zupełnej bezprzytomności Wasyla Martyniaka, którego oddano do aresztów celem wytrzeźwienia.

(h) **Włamanie do zakładu krawieckiego.** Onegdaj nieznani sprawcy włamali się do zakładu krawieckiego Izaka Köckla przy ul. Kochanowskiego 16 i skradli materję wart. 4 miljardy. Pod zarzutem współudziału w tej kradzieży aresztowano Zygmunta Kattera, który kradzież powyższą „nadał".

(h) **Ujęcie złodzieja trzewików.** Onegdaj niejaki Michał Wysołowski skradł na szkodę kupca Romana Geischona 7 par dziecinnych trzewików wart. 100 milj. Złodzieja wczoraj ujęto.

Z teatrów lwowskich.

Repertuar Teatru Wielkiego:
Środa 30. bm. „Prorok"
Czwartek 1. maja (3 pop.) „Danton" (z powodu święta robotniczego 1 maja).

Repertuar Teatru Małego:
Środa 30. bm. „Myśl".
Czwartek 1 maja „Myśl".

Repertuar Teatru Nowości:
Środa 30. bm. „Mädi"
Czwartek 1. maja „Mädi".

Bilety zakupione na sobotę 26 kwietnia są ważne na sobotę 10 maja na „Kościuszkę pod Racławicami"

Próba generalna z „Panie Kochanku". W piątek o 6. popoł. odbędzie się próba generalna z opery Sołtysa. Dyrekcja donosi, że wstęp na próbę jest niedozwolony. Teatr Wielki w dniu tym będzie zamknięty. Sobotnia premjera „Panie Kochanku" wzbudziła tak wielkie zainteresowanie, że pierwsze przedstawienia będą napewno wysprzedane do ostatniego miejsca.

Rasińska w „Żonie Hassana Agi". We czwartek rolę tytułową w tej sztuce kreować będzie znana, doskonała nasza artystka, która odtąd stale już zostanie na afiszu w sztuce Ogrizewića.

„Myśl" Andrejewa. Publiczność z wielkiem zainteresowaniem śledziła na premjerze przebieg sztuki Andrejewa, która wywarła głębokie wrażenie. Oklaskiwano gorąco i wywoływano w pierwszym rzędzie p. Żyteckiego i p Michnowską, którzy stworzyli niepoślednie postacie i grali z wielkim umiarem artystycznym.

Kompozytorski Wieczór Pieśni Lesława Jaworskiego. W piątek, dnia 2-go maja b. r. odbędzie się w sali Tow. Muz. Koncert kompozytorski znanego i cenionego w sferach muzycznych naszego miasta krytyka muzycznego i kompozytora prof. Lesława Jaworskiego. Koncert ten nie jest debiutem kompozytorskim prof. Jaworskiego, dał się on bowiem już poznać jako twórca muzyki do ballady Mickiewicza p. t.: „Lilje" (wykonana pięciokrotnie, w tem raz w r. 1916 na koncercie w sali Tow. Muz.), ponadto jako autor pięknej illustracji muzycznej do bajki Andersena: „Dziewczynka z zapałkami", jako illustrator baśni scenicznej Marty Kubiszynównej: p. t.: „Królowa Śniegu". Ponadto słyszeliśmy w jesieni zeszłego roku silną i pełną wyrazu „Kantatę" jego napisaną z okazji 150-lecia Komisji Edukacyjnej. Niejednokrotnie były wykonywane na koncertach wokalnych jego pieśni. Kompozycje te spotkały się zawsze z gorącem uznaniem audytorjum, nic więc dziwnego, że zapowiedziany Koncert kompozytorski, w którego program wejdą tym razem wyłącznie pieśni, budzi żywe zainteresowanie w muzycznych sferach naszego miasta.

*

Biuro Koncertowe M. Tuerka. Piątek, 2 maja. Kompozytorski Wieczór pieśni: Lesława Jaworskiego.

Giełda warsz. notuje od wczoraj w złotych polskich.

Kursa niższe od zurychskich.

(Telefonem od naszego korespondenta ekonomicznego.)

Od dnia wczorajszego notowanie na giełdzie odbywa się w złotych polskich. **Akcje doszły skutkiem tego do śmiesznie niskich cen**, bo liczy się je na grosze. Na giełdzie dysponenci pracują z tabelką parytetową, **przeliczając wszelkie kursa złote na marki i stwierdzając ciągły spadek w markach polskich.**

Również i giełda dewizowa od dnia wczorajszego notuje **waluty** i dewizy w złotych polskich. **Kursa skutkiem tego zbliżają się do kursów zurychskich. Są nawet niższe od zurychskich dlatego, ponieważ, jak wiadomo, frank szwajcarski kosztuje 0.92 złotego polskiego.**

Bank Polski utrzymuje kurs dolara niezmieniony 5.18 i pół.

Z innych walut podkreślić należy **silną zwyżkę franka francuskiego na giełdach światowych.** Paryż i Mediolan prawie niezmienione. **Dolary efektywne w transakcjach pozagiełdowych dziś nieco silniejsze, około 5.19.**

Od dnia jutrzejszego banki warszawskie przechodzą w zupełności na złote polskie i będą prowadziły rachunki wyłącznie w złotych, bez przeliczania na marki. Bank Polski i P. K. O. już od dnia 28. kwietnia prowadzą rachunki wyłącznie w złotych polskich.

EKONOMISTA

—o—

Transakcje na giełdzie lwowskiej.

Z Sekretarjatu Giełdy donoszą nam, że z dniem 1. maja br. notować będzie tutejsza Giełda kursa walut i dewiz. — Wszelkie notowania odbywać się będą w złotych. W miesiącach letnich znosi się zebrania giełdowe w soboty, w każdą środę natomiast odbywać się będą zebrania dla akcji i walut.

Giełda zbożowa.

Lwów, 30. kwietnia.

Ruch na giełdzie bardzo słaby. Ogólny obrót 120 ton. Transakcje przeważnie w życie, sporadycznie w owsie. Poszukiwane pszenica i żyto dobrej jakości. Tendencja nieco zwyżkowa. Usposobienie rezerwowane.

Giełdypozalwowskie

PRZEDGIEŁDA WARSZAWSKA. NOTOWANIA W ZŁOTYCH.

Parowozy 0.55, Nobel 2.40, BP. 0.60, Żyrardów 6.15, Dolary 5.19. Tendencja słaba.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa. (PAT.) Notowania z 30 kwietnia br.: Dolar ameryk. 5.18½ do 5.21—5.16. Funty angielskie 22.75 do 22.85—22.65.

Czeki: Belgia za 100 szt. 28.55 do 28.69—28.41, Holandja za 100 szt. 194.40 do 195.35—193.45, Londyn za 100 szt. 22.75, Nowy Jork jak gotówka, Paryż za 100 szt. 33.58½—33.75—33.42, Praga za 100 szt. 15.25—15.32—15.17, Szwajcarja za 100 szt. 92.85—93.30—92.45, Wiedeń za 100 szt. 7.31—7.34—7.28, Włochy za 100 szt. 23.26½—23.38—23.15. Bony złote 0.75. 8% pożyczka 8, Miljonówka 1.65—1.70. Pożyczka dolarowa 3.15—3.05—3.10.

AKCJE w złotych:

Bk. Dyskont. Warsz. 3.40 — 11; Bk. dla handl. i przem. 2.10; Bk. Kredyt. Warsz. 1.30; Bk. Polsk. Handl. Poznań 4.40; Bk. Przem. Lwów 0.65; Bk. Zw. Spół. Zar. Poznań 7.50; Bk. Związku Ziemian 0.30; Cerata 0.45; Kijewski i Scholze 0.30; Ekspl. soli potas. 10; Puls 0.65; Spies i Syn 1.30; Wildt 0.35; Elektryczność 3; Pol. Tow. elektr. 0.30; Siła i Światło 0.70; Chodorów 6.50; Czersk 0.70; Ostrowice 3.30; **Cukier 6.00; Lary 0.30;** Węgiel 7.50; Pol. Nafta 0.75; Nobel 2.85; Rylscy 0.25; **Cegielski** 0.80; Lilpop i Rau 0.90; Modrzejowskie Zakł. 14.25; Norblin 1.00; Ortwein i Karasiński 0.75; Ostrowieckie Zakł. 16.60; Parowozy 0.65; Rohn i Zieliński 0.55; Rudzki 2.70; Starachowice 4.20; Trzebinia 1; Ursus 1.60; Żyrardów 650.—; Borkowski 2.15; Jabłkowscy 0.30; Żegluga 0.30; Ćmielów 1.15; Spirytus 2.50; Haberbusz 9.—.

PRZEDGIEŁDA KRAKOWSKA.

OP. 1060, Zieleniewski 28500, Cegielski 1600, Parowozy 1050, TPG. 6500 Nafta 1463, Chodorów 122000, Dolary 9,275 towar. Tendecja słaba.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych. (PAT.) Notowania z 29 kwietnia: Holandia 210; N. York 560½, Londyn 24.67; Paryż 36.30; Mediolan 25.15; Praga 16.55; Budapeszt 0.0074; Bukareszt 290; Belgrad 7.05. Sofja 4.15; Wiedeń 0.0079¼.

OBROTY PRYWATNE.

Lwów, 30. kwietnia.

Od wczoraj 6 wieczorem **tendencja zniżkowa.** Obroty liczne.

Dolary amer. 9,275—9,285 tys., dolary kanad. 8,800—8.900 tys., korony czeskie 272—278 tys., leje 47000—47800, franki franc. 530—535 tys., frank szwajc. 1,625—1,650 tys., funty szterl. 40½—41 m. Złoto: 20 kor. 39½—40 m., 20 frank. 37½—38½, 20 mark. 45½—46½, 10 rubli 49—50 m. Srebro: kor. austr. 730—740 tys., 5 kor. 3.700—3800 tys., floreny 1.800—1,850 tys., ruble 3,100—3.200 tys., kopiejki za rubel 1300—1400 tys.

Urzędowa Ceduła Giełdy Lwowskiej

Nr. 93. **Środa, 30. kwietnia 1924.** **Waluta markowa.**

B. Kursa Zbożowe.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od	Ceny do	Uwagi
PSZENICA krajowa 73/74 ex 1923	36000000	38000000	*)
ŻYTO małopolskie 68/69 ex1923	23000000	24000000	
ŻYTO małopolskie 65/66	1950000	20500000	*)
JĘCZMIEŃ: małopolski browarniany	22000000	24000000	*)
JĘCZMIEŃ małopolski przemiałowy	18000000	19000000	*)
OWIES małopolski 44/45 ex 1923	21000000	22500000	
KUKURUDZA	—	—	
ZIEMNIAKI jadalne	—	—	
FASOLA biała	—	—	
FASOLA kolorowa	—	—	
FASOLA krasa	—	—	
GROCH polny	—	—	
GROCH ½ Victoria	—	—	
BOBIK	—	—	
MIESZANKA pastewna w ziarnie	—	—	
WYKA	—	—	
SIANO słodkie krajowe prasowane	—	—	
HRECZKA	—	—	
SŁOMA prasowana	—	—	
LEN	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.
ŁUBIN	—	—	

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania	Ceny od	Ceny do	Uwagi
Mąka pszenna 40%, „0" (typy młyny lwowskie loco Lwów brutto za netto łącznie z workami)	—	—	
Mąka pszen. kuchenna 1	—	—	
Mąka pszenna ciemna 4	—	—	
Mąka żytnia 60%	—	—	
Mąka żytnia 70%	—	—	
GRYSIK kukurudziany	—	—	
MĄKA kukurudziana	—	—	
OTRĘB pszenny netto bez worka	—	—	
OTRĘB żytni netto bez worka	—	—	
KASZA HRECZANNA	—	—	
KASZA JAGLANNA	—	—	
KASZA JĘCZMIENNA	—	—	
PĘCAK	—	—	
MAKUCHY lniane i konopne	—	—	
MAKUCHY rzepakowe	—	—	
KONICZYNA czerwona krajowa natur.	—	—	
KAPUSTA KWASZONA	—	—	
WORKI jutowe wyr. Stradom. Warta. Częstochowianka 75 kg. za sztukę	—	—	
WORKI używane, dobre, za sztukę	—	—	*) Ceny szacunkowe bez trans.

Sekretarjat Giełdy. *Generalny Sekretarz Dr. PANEK*

POLEMIKA.

OSTAP ORTWIN.

Stracone zachody miłości.

Jeszcze jedna odpowiedź p. Życzyńskiemu.

(Ciąg dalszy).

Lwów, 30. kwietnia.

Jako zażarty psycholog p. Ż., nie umiejąc zdobyć się na jakieś merytoryczne zarzuty przeciwko mylnym, jego zdaniem, konstrukcjom myślowym, zajmuje się nie konkretnemi założeniami, wywodami i wnioskami, ale mołą osobą i psychiką. Szafuje przytem zbyt szczodrze epitetami. Pragnąc utrzymać dyskusję w tonie akademickim i w granicach parlamentarnych nie mam oczywista zamiaru odwzajemniać się, czy też, jak się wyraża tak dbały o czystość polszczyzny, p. Ż. „rewanżować się" taniemi przymiotnikami. Wystarczyłoby przecież poszukać ich w pierwszym lepszym leksykonie brutalnych wyzwisk.

Od megalomanji począwszy poprzez impertynencję, arogancję, futuryzm, chorowanie na modę, ograniczenie, dyletantyzm, bombastyczność, złą wolę, ordynarność, zarozumiałość, spryt i djalektykę, niema choroby, którejby mi nie imputował, wmawiając mi nieomal wszystkich siedm grzechów głównych. Mam w Bogu nadzieję, że ta złowroga djagnoza nie doprowadzi mnie do hipochondrji. Ale gdybym nawet naprawdę, Boże mi odpuść, zapadł już tak ciężko na zdrowiu, to ani na jotę nie przyczyniłoby to zdrowego sensu wiekopomnemu rozbiorowi Mickiewiczowskiej „Rozmowy", dokonanemu z takiem mistrzowskiem zacięciem przez p. Ż., a moim argumentom przeciw jego metodzie psychologicznej nie ujęłoby to ani jednej uncji słuszności.

Ze smorgońską niezręcznością p. Ż. przesuwa pierwotny i zasadniczy przedmiot sporu z dziedziny teorji liryki i metodologji jej badania na kwestję oryginalności poglądów, tak jakby od samego początku chodziło o tę oryginalność i jakbym to ja właśnie usiłował bezwzględnej ich oryginalności bronić; gdy tymczasem w tym wypadku jest to sprawa podrzędna, nie tylko obiektywnie, ale i dla mnie, subjektywnie, obojętną. Daruje mi jednak p. Ż., że skoro już na ten teren wilka z lasu wywołał, zniewolony jestem wypalić mu kilka dalszych słów impertynenckiej, jak on ją nazywa, prawdy.

W młodzieńczych mych latach, biorąc raz jako świeżo upieczony osysek literatury gorący udział w ożywionej dyskusji na jednem z publicznych zebrań w gwarnym podówczas i pełnym ruchu Związku naukowo-literackim we Lwowie, wystąpiłem w jakiejś estetyczno-literackiej kwestji z pewnym poglądem, który mi w danym momencie ex abrupto wpadł właśnie pod rękę w takiej formie, jak mi się on pod dyktatem chwili w myśli nasunął. Wstał na to jeden z sędziwych i wielce czcigodnych profesorów z oświadczeniem, że pogląd ten nie jest ani nowym, ani oryginalnym, gdyż podobny wypowiedział już Eleuteropulos. Ponieważ z mądrością książkową nigdy nie byłem zbytnio otrzaskany, a wówczas jeszcze mniej, niż kiedykolwiek później i zasób mych bibliograficznych wiadomości był bardzo jeszcze szczupły, samo brzmienie tego nazwiska wydało mi się bezgranicznie komicznem i miałem wrażenie, że zacny profesor bierze szanowną publiczność na kawał. Znacznie później dopiero i całkiem przypadkowo przy lekturze jakiejś bezdennie uczonej i strasznie nudnej książki niemieckiej przekonałem się z notki w odsyłaczu, że Eleuteropulos nie był fikcyjnym wynalazkiem czcigodnego profesora, ale realnym i prawdziwym uczonym. Odtąd jednak wszystkich uczonych pedantów, którzy w każdej chwili i na zawołanie gotowi są zasypać interlokutorów lawiną nazwisk i tytułów, nazywałem stale **Eleuteropulowcami.**

Do takich Eleuteropulowców należy bezsprzecznie i p. Ż. Są to nieszczęsne istoty, cierpiący nieuleczalnie na wpływologię, nazwiskomanję i tytułofagię. Wyobraźnia ich i umysł działają wyłącznie wtedy tylko, gdy jak za pociśnięciem sprężyny przywieść mogą na pamięć kto, co, gdzie, kiedy i w jakiej książce powiedział. Skatalogowany zbiór takich wiadomości stanowi cały zasób ich wiedzy, który wyładowują przy każdej okazji. Recytowanie tego katalogu nazywają oni „systematyczną i gruntowną". pracą naukową. Żywej twórczości umysłowej nie są w stanie nawet sobie wyobrazić. Świat umysłowy wydaje im się jakąś bezbrzeżnie piaszczystą pustynią, wśród której, jak rzadka oaza, sterczy tu i ówdzie jakaś książka niemieckiego profesora. Na samym początku świata istniał już jeden taki profesor, a Pan Bóg świat stwarzając, popełniał z niego plagiaty. Od tego czasu już tylko jedna książka ma prawem dziewiczorodztwa płodzić i cytować drugą, a całej nauce nie wolno być niczem innem, jak tylko takiem rybiem tarłem okładek z oślej skóry na półkach bibliotecznych. Jak w ludzkim mózgu w zderzeniu z rzeczywistością i faktami rodzi się, iskrzy i płomieniem wybucha myśl samorodcza i twórcza, o tem z własnego doświadczenia ci panowie nic wiedzieć nie mogą. Sami bowiem, nie umiejąc myśleć konkretnie i merytorycznie węszą i wietrza tylko dla każdej świeżo urodzonej myśli jej papierową genezę. Obkuwanie cudzych podręczników i nauczanie innych o tem, co gdzie wyczytali wydaje im się działalnością naukową, a całą „ciągłość" nauki widzą w tem, aby z obcych dzieł w pocie czoła niezmordowanie robić wyciągi.

(C. d. n.)

Z MUZEUM im. hr. DZIEDUSZYCKICH:

Śp. Włodzimierz hr. Dzieduszycki przeznaczył wedle artykułu X. ustawy ordynackiej z dnia 20. grudnia 1893 Nr. 3. Dz. p. p. z roku 1895 z dochodów majątku powierniczego sumę 24.000 kor. rocznie jako dotację dla Muzeum przyrodniczego hr. Dzieduszyckich z tem postanowieniem, że sposób użycia tej rocznej dotacji zależy wyłącznie od każdoczesnego ordynata i że rachunek ma być corocznie Radzie ordynackiej przedkładany, a następnie drukiem ogłoszony.

W myśl powyższych postanowień ustawy ordynackiej, podaje niniejszem ordynat Włodzimierz hr. Dzieduszycki do publicznej wiadomości następujące rachunki przychodów i wydatków Muzeum przyrodniczego hr. Dzieduszyckich za lata 1919, 1920, 1921 i 1922.

Rok 1919.	K. h.
Zakupno zbiorów i okazów	50.—
Zakupno dzieł	260.—
Zakupno pism i publikacji periodycz.	130.—
Pensje wdów, urzędników i sług	18.781.54
Współpracownicy naukowi i wycieczki naukowe	2.502.07
Koszta administracyjne	2.351.39
Koszta kancelaryjne	30.45
Różne i asekuracja zbiorów	437.37
Opał i światło	5,550.70
Utrzymanie gmachu muzealnego	6.585.—
	36.678.52

Rok 1920.	Mp. f.
Zakupno pism i publikacji periodycznych	730.82
Pensje wdów, urzędników i sług	18.133.72
Współpracownicy naukowi i wycieczki naukowe	7.405.56
Koszta administracyjne	974.97
Koszta kancelaryjne	1.107.60
Różne i asekuracja zbiorów	851.45
Opał i światło	41.240.86
Utrzymanie gmachu muzealnego	4.650.97
	75.095.97

Rok 1921.	Mp. f.
Zakupno dzieł	2843.—
Zakupno pism i publikacji perjod.	2.536.94
Zakupno papieru na wydawnictwa	160.200.—
Płace urzędników i sług	695.603.—
Współpracownicy naukowi, podróże i wycieczki naukowe	213.409.—
Koszta administracyjne, przybory i porządki	75.341:70
Koszta kancelaryjne	3.087.—
Różne i asekuracja zbiorów	20.374.54
Opał i światło	165.942.90
Koszta utrzymania gmachu muzealnego	103.776.50
	11,413.174.58

Rok 1922.		Mp. f.
Zakupno zbiorów i okazów		60.000.—
Zakupno a) dzieł		71.312.—
Zakupno b) pism i publikacji perjod.		8.994.—
Płace urzędników i sług		7,364.371.—
Współpracownicy naukowi	1,933.615.—	
i wycieczki naukowe	2,208.261.—	4.231.876.—
Koszta administracyjne, przybory i porządki		833.609.—
Koszta kancelaryjne		23.621.—
Różne i asekuracja zbiorów.		361.982.—
Opał i światło		3,137.208.—
Koszta utrzymania gmachu muzealnego		431.711.—
		16,524.684.—

2709

OGŁOSZENIA.

AMORTYZACJE.

Nc. VI. 634/24/2. Edykt. Sąd powiatowy S. I. we Lwowie wskutek założonej przez Zakład zastawniczy Lombard Lwowski we Lwowie do Lczyn. Nc. VI. 766/23 sumy 7,338.998 Mk. 84 fen. i złożonej przez tenże Zakład do Lczyn. Nc. VI. 819/23 sumy 304,956 Mk. 59 fen., oraz złożonej przez Powszechny Bank Związkowy w Polsce S. A. we Lwowie jako następca Wiedeńskiego Banku Związkowego Filja we Lwowie, plac Smolki 5. sumy 426,782.022 Mk., do depozytu sądowego ze sprzedaży niewykupionych przez zastawców, zastawów, pozostałych nadwyżek, wzywa wszystkich tychże zastawców, którym nadwyżki te przypadają, aby w przeciągu roku od 1. maja 1924, licząc, wnieśli do tut. Sądu podanie o wypłatę tych nadwyżek, gdyż inaczej pozostałe sumy wydane zostaną funduszowi biednych miasta Lwowa.

Sąd powiatowy S. I., Oddział VI.

Lwów dnia 5 kwietnia 1924. 2651-3

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. I. 715/23/2. Strona powodowa Franciszka z Tabaszowskich Zięcina w Jasiennej wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Jędrzejowi Tabaszowskiemu synowi Michała o 400,000.000 Mkp. do Cg. I. 715/23. Audjencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 15. maja 1924 godz. 9 przed poł. w tym sądzie biuro Nr. 97. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane ustanawia się adwokata Dra Długopolskiego w Nowym Sączu kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Nowy Sącz 18. stycznia 1924. 2653

Cg. Ia 23/24/1. Edykt. Strona powodowa Wasyl Tymczak wniosła skargę przeciw stronie pozwanej niewiad. z miejsca pobytu Wasylowi Czuj o unieważnienie kontraktu darowizny do L. cz. Cg. Ia 23/24/1. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 7. lutego 1924 godz. 9 przed poł. w tym Sądzie sala rozpraw Nr. 8. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się adw. Dra Mironowicza w Tarnopolu kuratorem, który ją będzie zastępywał na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okręgowy. Oddział I.

Tarnopol 2675

UZNANIA ZA ZMARŁYCH.

T. VI. 70/24/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Buchbaum Mojżesz, kupiec z Czchowa (Brzesko) przydzielony 1914 do 4. batalionu strzelców polnych nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym sądem stawił się, lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10 listopada rozstrzygnie wniosek. 2562

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 4 marca 1924.

T. VI. 415/23/2. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Caput Ignacy rolnik z Sieprawia (Wieliczka) przydzielony 1914 do 16. pułku strzelców nie daje znaku życia. Wdrażając postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego ogłasza się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim i wzywa go, aby przed tym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po 10 listopada 1924 rozstrzygnie wniosek. 2557

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI.

Kraków, dnia 28 listopada 1923.

T. 498/23/4. Wasyl Sowa, urodzony 1892 Jatwięgi zaginął 1919. Celem uznania go zmarłym i rozwiązania małżeństwa, wzywa się, by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim, Sądowi albo kuratorowi Drowi Tyczyńskiemu adw. Lwów.

Sąd okręgowy.

Lwów 2. stycznia 1924. 2646

T. 278/23/5. Marja Ważna z Nowego Sioła urodzona 13. sierpnia 1885 jako uchodźczyni zaginęła w Rosji od 1915. Celem uznania jej za zmarłą i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo adwokatowi Drowi J. Kaufmanowi we Lwowie. 2585

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 26 lutego 1924.

T. 29/24. Iwan Czomko z Dobry Rustykalnej miał umrzeć w Argenton Pa z końcem 1918. Wzywa się o podanie o nim wiadomości Sądowi do trzech miesięcy. Jeżeli w tym czasie nie będzie wiadomości o życiu jego Sąd orzeknie, że dowód śmierci tegoż ustalonym został. 2597

Sąd okręgowy.

Sanok, 2 kwietnia 1924.

T. 189/23. Michał Bobak z Beska żołnierz 45 pp. zaginął w niewoli rosyjskiej w 1915 w miejscowości Łykajanów. Wzywa się każdego o podanie o nim wiadomości Sądowi lub kuratorowi Drowi Ślączce w Sanoku do sześciu miesięcy. Po upływie czasokresu na ponowny wniosek uznany zostanie za zmarłego a małżeństwo jego z Marjanną Bober za rozwiązane. 2399

Sąd okręgowy.

Sanok, 31 grudnia 1923.

T. 529/23/4. Jan Kutny urodzony 1875 Borusów zaginął 1918. Celem uznania go zmarłym wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomo- Sądowi albo kuratorowi Drowi Łabie, adwokatowi Lwów. 2586

Sąd okręgowy.

Lwów, 18 grudnia 1923.

T. 622/23/4. Szymon Gudyk urodzony w Czarnuszowicach 1888 jako zakładnik zaginął w Rosji od 1918. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Rennerowi adw. we Lwowie. 2584

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 27 lutego 1924.

T. IV. 89/23/9. Jan Majchrowicz urodzony w Pieniążkowicach 1874 żołnierz austrjacki, zaginął na froncie włoskim 1917. Wdrażając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości Sądowi lub adwokatowi Sichrawie w Nowym Sączu. Na ponowną prośbę po 6 miesiącach od tego ogłoszenia wyda się orzeczenie. 2655

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz, 30 marca 1924.

T. 480/23/4. Andrzej Załużnyj, urodzony 1893 w Kamionce, Stare siolo, jako żołnierz austr. zaginął w r. 1914. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Bielańskiemu we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw., Oddz. VII.

Lwów dnia 20. paźdz. 1923. 2645

T. IV. 13/24/2. Stanisław Salamon, urodzony w Falkowej 1887, syn Józefa, żołnierz austrjacki, zaginął w niewoli rosyjskiej od r. 1918. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego, wzywa się o udzielenie o nim wiadomości Sądowi lub adwokatowi Sterkowiczowi w Nowym Saczu Po 6 miesiącach od tego ogłoszenia, na ponowną prośbę wyda się orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Nowy Sącz 12. marca 1924. 2654

T. 42/24/2. Dmytro Kochański, urodzony Żabińce 1878, żołnierz austriacki, miał umrzeć 1915 w niewoli w Rosji Wdrażając postępowanie celem ustalenia śmierci zaginionego, wzywa się o powiadomienie Sądu lub kuratora Dra. Moslera Czortków do 10. sierpnia 1924.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Czortków dnia 23 kwietnia 1924. 2652

T. 571/23/6. Olexa Huta urodzony w Nakonecznej 1887 jako żołnierz austr. zaginął od 1914. Celem uznania go za zmarłego i rozwiązania małżeństwa wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o nim Sądowi albo kuratorowi Drowi Ostaszewskiemu adw. we Lwowie. 2583

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 22 lutego 1924.

T. 577/23/5. Iwan Storoszczuk urodzony w Radwańcach 1859 jako woźnica taborów austr. zaginął od 1915. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o nim wiadomości Sądowi albo kuratorowi Drowi Mańkowskiemu adw. we Lwowie. 2581

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 16 lutego 1924.

T. 560/23/6. Ksenia Hałas urodzona w Rzyczkach 1896 jako uchodźczyni zaginęła w Rosji w 1915. Celem uznania jej za zmarłą wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości o niej Sądowi albo kuratorowi Drowi Kwiatkowskiemu adw. we Lwowie. 2580

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 11. lutego 1924.

T. 69/24/4. Grzegorz Sadowy urodzony 1885 w Małkowicach jako uczestnik walk ukraińskich zaginął w 1918. Celem uznania go za zmarłego wzywa się by do roku od ogłoszenia udzielono wiadomości Sądowi. 2582

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.

Lwów, dnia 17 marca 1924.

Firmy.

Firm. 101. Rg. C. III. 178. Zmiany, dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 29. lutego 1924. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Społem", Związkowe Towarzystwo handlowe, spółka z ogran. odpow. Zmiany: Uchwałą Walnego Zgromadzenia z 16. listopada 1923 L. rep. 22437 podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 240.000.000 Mp. pełnowpłaconej. 2400

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów, dnia 21. lutego 1924.

Firm. 316 Rg. A III 137. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 13. marca 1924: Siedziba firmy: Zamarstynów, p. Lwów. Brzmienie firmy: Zygmunt Krykiewicz i Syn, wytwórnia drzewo-budowlana. Zmiany: Dotychczasowi spólnicy Zygmunt Krykiewicz i Józef Weleszczuk wystąpili ze spółki. Właścicielem firmy jest odtąd inż. Marjan Krykiewicz. Podpis firmy nastąpi w ten sposób, że pod brzmieniem firmy położy swój podpis inż. Marjan Krykiewicz.

Sąd okręgowy jako handl., Oddział IV.

Lwów dnia 10. marca 1924. 2437

Firm. 1746 Rg. A V 41. Wykreślenie firmy. Z rejestru wykreślono dnia 2. grudnia 1923 z powodu zaniechania prowadzenia przedsiębiorstwa: Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Szatir, Pras i Ska", jawna spółka handlowa we Lwowie.

Sąd okręgowy cyw. jako handl., O. IV.

Lwów dnia 21 listopada 1923. 2438

Dnia 14. maja 1924 o godzinie 17 odbędzie się w sali Ogniska przy ul. Fredry L. 1, w myśl § 28 statutu

III. Zwyczajne Walne Zgromadzenie Członków Wojskowej Spółdzielni O. K. VI. we Lwowie

z następującym porządkiem dziennym:

1. Otwarcie i zagajenie Walnego Zgromadzenia.
2. Odczytanie protokołu z poprzedniego Walnego Zgromadzenia.
3. Sprawozdanie Zarządu.
4. Sprawozdanie Rady Nadzorczej.
5. Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej Rady Nadzorczej, oraz odczytanie protokołu lustratora Związku Rewizyjnego Spółdzielni Wojskowej.
6. Zatwierdzenie rocznego sprawozdania i bilansu.
7. Podział czystej nadwyżki
8. Oznaczenie najwyższej sumy zadłużenia.
9. Połączenie Wojskowej Spółdzielni O. K. VI. z Hurtownią O.K.VI
10. Zmiana statutu.
11. Uzupełniające wybory do Rady Nadzorczej i Zarządu.
12. Wolne wnioski i zapytania.

Z braku kompletu następne Walne Zgromadzenie odbędzie się tego samego dnia o godzinie 18-tej ważne bez względu na ilość członków (§ 31. statutu).

Wnioski o znaczeniu zasadniczem winne być wniesione na piśmie w myśl § 34 litera »i«, przynajmniej na tydzień przed Walnem Zgromadzeniem do rąk Zarządu.

Członkowie Wojskowej Spółdzielni O. K. VI mają prawo wglądu do bilansu i inwentarza za rok 1923, które są do przejrzenia w godzinach urzędowych w biurze Wojskowej Spółdzielni O. K. VI, ul. Czarneckiego 7.

Zarząd Wojskowej Spółdzielni O. K. VI.

Członek: P. Stembalski. Prezes: J. Lewicki mjr.

PODWYŻSZENIE KAPITAŁU AKCYJNEGO. BANKU ZIEMIAN SPÓŁKI AKCYJNEJ WE LWOWIE,

z Mkp. 2.016,000.000.— na Mkp. 3.500,000.000.—.

W myśl uchwały Walnego Zgromadzenia Akcjonarjuszy Banku Ziemian Sp. Akc. we Lwowie z dnia 28 października 1923, zezwoliło Ministerstwo Skarbu oraz Przemysłu i Handlu postanowieniem z dnia 13. marca 1924, ogłoszonem w „Monitorze Polskim" dnia 7 kwietnia 1924. Nr. 81. pkt. 197. na podwyższenie kapitału akcyjnego Banku Ziemian S. A. we Lwowie **ze sumy 2.016,000.000. Mp. na Mp. 3.500,000.000.**— przez emisję 5,300.000 sztuk nowych akcji, wartości nominalnej po 280 Mp. wobec czego rozpisuje się niniejszem na podstawie uchwały Rady Nadzorczej z dnia 9 lutego 1924

SUBSKRYPCJĘ

na akcje Banku Polskiego S. A. we Lwowie V. emisji na następujących warunkach: 2713

1) Dotychczasowym Akcjonarjuszom przysługuje prawo pierwszeństwa do poboru nowych akcji w ten sposób, że każdych

576 akcji poprzednich emisji daje prawo do nabycia 100 nowych akcji uprzywilejowanych po cenie 0.05 zł.

16 akcji poprzednich emisji daje prawo do nabycia 5 nowych akcji zwyczajnych po cenie 0.05 zł.

4 akcji poprzednich emisji daje prawo do nabycia 1 nowej akcji zwyczajnej po cenie 0.10 zł.

(Uprzywilejowanie akcji polega na tem, że każdych 10 akcji uprzywilejowanych w prawie do głosu nadaje Akcjonarjuszowi prawo oddania 9 głosów, podczas, gdy 10 akcji zwyczajnych Spółki nadaje Akcjonarjuszowi prawo oddania jednego głosu).

2) Prawo poboru wykonane i zgłoszone być może najpóźniej w terminie 30-dniowym od dnia publicznego ogłoszenia subskrypcji t. j. do dnia 30 maja 1924 roku.

3) Przy korzystaniu z prawa poboru należy przedłożyć dawne akcje, które zostaną zwrócone natychmiast po uwidocznieniu na nich wykonania prawa poboru.

4) Przy zgłoszeniu należy uiścić całą cenę emisyjną wraz z 3% odsetkami od 1 stycznia 1924 oraz podatek giełdowy i pokryć koszta złączone z konfekcją akcji w stosunku za 100 nowych akcji 0.01 zł.

5) W razie, gdyby po upływie powyższych 30 dni nie zostały wszystkie nowe akcje rozebrane przez dawnych Akcjonarjuszy, ogłoszony zostanie 15 dniowy termin dodatkowej subskrypcji dla dotychczasowych Akcjonarjuszy.

Po upływie tego terminu przeprowadzi repartycję pozostałych akcji Dyrekcja według własnego uznania.

6) Na wypadek nie przydzielenia akcji nowym Akcjonarjuszom zwróci Bank wpłaconą kwotę wraz z 12% odsetkami od dnia wpłaty po dzień podjęcia.

7) Nowe akcje uczestniczą w zyskach Banku począwszy od dnia 1 stycznia 1924.

8) Nowe akcje będą wydawane Akcjonarjuszom najdalej do dwu miesięcy od dnia zamknięcia subskrypcji za zwrotem potwierdzenia złożenia gotówki.

9) Na wypadek wysyłania akcji pocztą celem uwidocznienia uskutecznienia przedpłaty, należy przekazać również należytość za porto i opakowanie.

ZGŁOSZENIA I WPŁATY PRZYJMUJĄ:

Bank Ziemian S. A. we Lwowie ul. Kopernika l. 4.
Bank Związków Ziemian w Warszawie, ul. Kopernika l. 30.
Bank Ziemiański w Warszawie, ul. Mazowiecka l. 13.
Poznański Bank Ziemian Poznań, ul. Podgórna l. 10.

We Lwowie dnia 30 kwietnia 1924. RADA NADZORCZA.

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 5,900.000 mp., z odnoszeniem lub pocztą mies. 6,250.000 mp., zagranicą 10,000.000 mp. — Redakcja czynna od godz. 8 rano do popoł. z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor naczelny przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów nieofrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. Konto Poczt. Kasy Oszcz. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, pod zarz. Z. Kiełbusiewicza.